

## HUMOR

Pewien starzec, widząc psa, pomyślał: "Pies ma tyłu przyjaciół, bo porusza ogonem, a nie językiem."

Abba Makan i abba Bessarion rozmawiali o pewnym bracie.

- Nigdy nie słyszałem, by mówił o kimś coś złego. - powiedział pierwszy.

A drugi na to:

- Czy to nie dlatego, że mówi tylko o sobie?

Pewien młody mnich poszedł po radę do starca:

- Abba - powiedział - wiesz, że niedługo minie już rok, jak żyję na pustyni, i w tym czasie już sześć czy siedem razy przechodziła szarańcza. Wiesz, jakie to zmartwienie, ponieważ włoży ona wszędzie, nawet do pożywienia. Jak się zatem zachowujesz?

Starzec, który żył na pustyni od czterdziestu lat, odpowiedział w ten sposób:

- Kiedy po raz pierwszy wpadł mi tylko jeden z tych owadów do zupy, wylewałem wszystko. Potem wyjmowałem owady i jadałem zupę. Teraz, jeśli jakiś owad próbuje wyjść z zupy, wpycham go z powrotem...

Starzec mawiał: "Kobieta rozmawia z jednym mężczyzną, patrzy na drugiego, a myśli o trzecim."

Jeden z mnichów powiedział kiedyś:

- Kobieta jest istotą bardzo powierzchowną.

- To prawda - odpowiedział starzec - ale nie ma nic bardziej nieprzeniknionego niż powierzchowność kobiety.

Pewnego dnia młody mnich zobaczył przy

studni płaczącą kobietę. Pobiegł szybko powiedzieć o tym starcowi.

Ten ostrzegł go mówiąc:

- Kiedy kobieta przesłania oczy łzami, wtedy ostrość widzenia traci mężczyzna.

## Biskupi polscy u Papieża

W porównaniu z poprzednimi wizytami - powiedział Ojciec Święty, zwracając się 12.01.1993r. do grupy biskupów polskich przybyłych do Watykanu z wizytą "ad limina Apostolorum" - ta obecna miała charakter wyjątkowy - historyczny. W ostatnich latach w życiu Ojczyzny zaszły głębokie zmiany. Polska odzyskała suwerenności i wolność.

Świat, w którym żyjemy - stwierdził papież - znalazł się na jakimś wielkim wirażu historii. Szczególną rolę w realizacji zadań soboru Watykańskiego drugiego powinny odegrać w tym procesie organizacje i stowarzyszenia katolickie, które kiedyś w naszym kraju były bardzo żywe.

Podstawą działalności ewangelizacyjnej pozostaje rodzina, która, obok przejawów vitalności, dotknięta jest symptomami poważnego kryzysu, o czym świadczy liczba rozwodów. Dużo uwagi poświęcił papież młodemu pokoleniu, które jest obecnie "zmęczone, biernie ulega mitom pieniądza i konsumpcji. Poglębia się zjawisko bezrobocia, które szczególnie boleśnie dotyka własnie młodych.

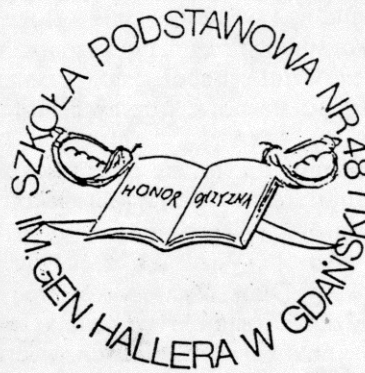
Wypłynięcie na głębię i zarzucenie sieci na połów! (Łk 5,4) - zawołał papież do kapłanów polskich - sięgnijcie po środki współczesnej techniki i radia, telewizji, prasy, nie zapominając o tak zwanych środowiskach ubogich, których skuteczność potwierdza Ewangelia.

**Duszp. Inteligencji Katolickiej.**

# na Rozstajach

Nr 2 (26) Luty 1993

CENA: ofiara na budowę kościoła



## Pierwsza rocznica

10 lutego 1993 r. społeczność Szkoły Podstawowej nr 48 na naszym osiedlu miała swoje święto. W tym dniu, rok temu, nadano szkole imię gen. Józefa Hallera.

Z tej okazji nie było zajęć lekcyjnych, by młodzież mogła uczcić rocznicę bardziej uroczystie.

Od samego rana w szkole panowało życie. Młodsze klasy wraz ze swoimi wychowawcami brały udział w konkursach i zabawie, niektóre klasy były na wycieczce.

O godz. 11 uczniowie wraz z wychowawcami oraz grono pedagogiczne i dyrekcja szkoły zebrali się w kościele.

Mszy świętej przewodniczył ksiądz proboszcz naszej parafii, który w homilii przypomniał postać patrona szkoły i podkreślił jego pozytywne cechy: wierność Bogu i Ojczyźnie oraz ogromną wiarę i oddanie się Matce Bożej. Liturgię mszy świętej ubogacił swoim śpiewem chór szkolny pod przewodnictwem nauczycielek muzyki.

Po zakończeniu mszy świętej, grono pedagogiczne, dyrekcja szkoły oraz delegacje z poszczególnych klas, wzięły udział w uroczystym apelu, który odbył się o godz. 13

## W numerze:

**Pierwsza rocznica** - sprawozdanie z obchodów pierwszej rocznicy nadania Szkole Podstawowej nr 48 imienia gen. Józefa Hallera.

**Duszpasterska wizyta** - podsumowanie kolędy w naszej parafii.

**Sztandar** - opis historii sztandaru Duszpasterstwa Kombatantów naszej parafii.

**Ankieta (3)** - dalszy ciąg podsumowania wyników ankiety parafialnej.

**Rekolekcje** - wypowiedź maturzystek na temat rekolekcji przeżytych w naszym klasztorze.

**Święci miesiąca** - w lutym wspominamy św. Julianę i św. Teodora.

**VII niedziela zwykła i I niedziela Wielkiego Postu** - rozważania ks. Jana Twardowskiego.

**Biskupi polscy u papieża** - fragmenty wypowiedzi papieża skierowanej do polskich biskupów.

**Z życia parafii** - rubryka chrztów, zgonów i terminy najbliższych wydarzeń w parafii.

**Humor**

w szkole. W wierszach i piosenkach uwypuklono wielki patriotyzm patrona oraz przypominano zaślubiny Pomorza z Bałtykiem, których dokonał gen. Józef Haller.

Od godziny 14 do godzin wieczornych odbywały się w szkole dyskoteki klasowe klas starszych oraz konkursy i zabawy.

Dzień 10 lutego dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 48 był więc dniem radości, uśmiechu, a jednocześnie lekcją historii prowadzoną bez dzwonek i odpytywania.

**Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały.**

*J. Haller*

Redakcja: Andrzej Słomiński, Wiesława Bębenek (duszp. intelig.), Magda Chojnacka (oaza), Teresa Dreścik (Żywy Różaniec), Agnieszka Klechowicz (Ryc. Niepok.), Ewa Kominek (sam. wych.), s. Małgorzata (Zgromadz. Sióstr), Krystyna M. (korekta), Majka Słomińska (oaza), Wojciech Zieliński (Zespół Synodalny).

## Duszpasterska wizyta

Skończyliśmy wizytę duszpasterską parafii tzw. "kolędę". Celem kolędy jest pobłogosławienie domu, wspólna modlitwa kapłana z domownikami i bliższe rozeznanie stanu duszpasterskiego parafii. Przyjęcie kapłana we własnym domu ma też dziś wartość religijnego świadectwa.

Odwiedziliśmy 3320 rodzin, a 1060 rodzin nie przyjęło kapłana. Niektóre rodziny w tym czasie były nieobecne, niektórzy zdecydowaną postawą odrzucili wizytę kapłana. Jest to dla wspólnoty bolesne a szczególnie dlatego, że po części ci mieszkańcy - bo trudno ich nazwać parafianami skoro sami nie włączają się do wspólnoty - od tej wspólnoty niekiedy wymagają i najwięcej krytykują. Jesteśmy tolerancyjni, ale jeżeli ktoś nie prowadzi życia religijnego jak może domagać się od Kościoła sakramentów czy też pogrzebu katolickiego?

Parafia jest w Kościele Chrystusa szczególną wspólnotą, gdzie Kościół może być przeżywany w ludzkim kształcie, na określonym terenie. Parafia jest zarówno przedmiotem troski duszpasterzy, jak też podmiotem wzrastającej odpowiedzialności świeckich za Kościół.

Życie członków parafii z Bogiem może mieć różne formy; indywidualne - zbiorowe, prywatne - liturgiczne. Indywidualne kontakty chrześcijan z Bogiem dokonują się w czasie osobistej modlitwy, wypełnienia obowiązków stanu, zawodu i innych drobnych czynów. Zbiorowa modlitwa wznosi się do Boga podczas wspólnych nabożeństw w kościele parafialnym. A służba liturgiczna, czyli oficjalne, publiczne oddawanie czci Bogu w łączności z Jezusem Chrystusem, odbywa się podczas Mszy św. i sakramentów św., sprawowanych w kościele parafialnym.

Parafia jest miejscem, na którym żyją jej członkowie i łączą się poprzez wspólną modlitwę i dobre czyny miłości, aby w okre-

ślonym czasie gromadzić się razem na nabożeństwach, a przede wszystkim na niedzielnej Mszy świętej. Z przykrością należy stwierdzić, że w niektórych rodzinach opuszczana jest codzienna modlitwa i niedzielna Msza św., a w konsekwencji życie sakramentalne i świadome życie z Bogiem. Bakcył konsumpcji i egoizmu przenika nasze życie rodzinne i społeczne, przysłania nam wartości duchowe i czyni bezinteresowne.

W rodzinie uczymy się przepraszania i wybaczenia. Jest to warunek zgodnego współżycia oraz warunek własnego personalnego rozwoju. Wiadomo, że każdy ma zalety i wady. Dlatego należy wcześniej zaprawiać dzieci do samokrytycyzmu, a także do wyrozumiałości wobec innych, tolerancji, do pożytecznego dialogu. Taka postawa, zdobyta w domu rodzinnym, w gronie najbliższych, pomaga w przyszłości w kontakcie z wszystkimi ludźmi.

Dziecko wyczuwa jedność rodziców i wychowawców. Ta jedność w ostatnim czasie jest poważnie zachwiana. Krytykuje się wszystko i wszystkich bez konkretnego uzasadnienia. Gdy rodzice nie zdobywają się na uzgadnianie swoich poglądów, dotyczących postępowania z dzieckiem, wyrządzają mu niepowetowaną krzywdę. Zauważmy, że nie tylko słowa czy gesty, skierowane wprost do dziecka, wywierają na nie wpływ wychowawczy. O wiele skuteczniej wychowuje je nasze zwyczajne życie codzienne, które dziecko pilnie obserwuje. Zdania wypowiedziane do siebie wzajemnie, opinie o innych ludziach, postawa w sytuacji trudnej - wychowują dziecko. Rodzina uczy również rzetelnej pracy i szacunku do pracy. Popatrzymy na otoczenie naszych domów i klatki schodowe. Szukamy winnych dewastacji - to nasze dzieci, nasza młodzież. Najmils! Opatrzność Boża sprawiła, że żyjące na tym terenie rodziny tworzą wspólnotę parafialną. To tworzenie wspólnoty stawia przed nami historyczne zadania.

(dokończenie na str. 3)

## Święci miesiąca

Św. Juliana poniosła śmierć męczeńską w Nikomedii (Mała Azja) za panowania cesarza Galewiusza Maksymiana ok. 305 r. Była jedyną w rodzinie chrześcijanką. Ojciec, zaciekle poganin, zamierzał wydać córkę za prefekta miasta Ewilazjusza. Ta jednak stanowczo się temu sprzeciwiła; nie zamierzała łączyć swego życia z poganinem.

Rozgniwany urzędnik najpierw namowami i groźbą, następnie więzieniem i torturami usiłował skłonić Julianę do wyrzeczenia się wiary. Kiedy to nie pomogło, bohaterską dziewczynę ścięto mieczem. Martyrologium Rzymskie podaje, że własny ojciec skatował swoją córkę, nie mogąc pojąć, jak może odrzucać tak dla siebie zaszczytną ofertę małżeńską.

W kalendarzu kościelnym imię św. Julianny zapisane jest pod datą 16 lutego.

Św. Teodor był legionistą w armii cesarza Maksymiana. Był rok 305 kiedy przebywał wraz ze swoim garnizonem wojskowym w Amazei, w Poncie. W tym czasie szalało ostatnie i najkrwawsze prześladowanie chrześcijan - zapoczątkowane przez cesarza Dioklecjana. Jeden z prześladowczych dekretów nakazywał wszystkim żołnierzom cesarskim wyznanie wiary w oficjalnie uznawane bóstwa i składanie na ich ołtarzach ofiary z kadzidła. Teodor, jako chrześcijanin stanowczo odmówił. Trybun rzymski dał mu czas do namysłu, ten jednak wykorzystał okazję i podkreślając swoje potępienie dla bałwochwalstwa, podpalił słynną w Amazei świątynię "Matki bogów", Cybeli. Po tym akcie Teodor został natychmiast aresztowany i jako świętokradca poddany najwyszukańszemu mękom. Dręczono go głodem, rozciągano na koźle, wreszcie spalono go żywcem. Stało się to w roku 306. Św. Teodora wspomina Kościół 7 lutego.

WZ

## Z życia parafii

\* W miesiącu styczniu do wspólnoty Kościoła przez sakrament chrztu zostali włączeni:

Mateusz Anioł, Piotr Michał Szykuła, Artur Arkadiusz Kuczyński, Piotr Paweł Oparka, Natalia Renata Andrzejewska, Paulina Danuta Andrzejewska.

\* W minionym miesiącu do Pana odeszli: Marta Sońska 1.75 z ul. Ciołkowskiego, Jerzy Malinowski 1.76 z ul. Kombatantów, Władysław Duma 1.79 z ul. Żwirki i Wigury, Władysław Zebrowski 1.81 z ul. Kombatantów, Jan Błaszczkowski 1.70 z ul. Burzyńskiego, Janusz Daniel Miszkina 1.47 z ul. Ciołkowskiego, Jerzy Franciszek Chistowski 1.45 z ul. Meissnera.

\* 26.II (piątek) w godzinach 20.00-24.00 odbędzie się w naszym kościele wielkopostne czuwanie modlitewne.

\* 27.II (sobota) o godzinie 10.00 w parafii Matki Bożej Królowej Różańca na Przymorzu w salce za plebanią odbędzie się Walne Zgromadzenie Gdańskiego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Wszystkich członków i sympatyków serdecznie zapraszamy.

\* 28.II (niedziela) - I Niedziela Wielkiego Postu. Gorzkie Żale o godz. 18.00

\* 7.III (niedziela) - w naszej parafii o godz. 16.00 odbędzie się Dzień wspólnoty Kręgów Rodzinnych.

**Pilnie poszukuję mieszkania dla matki z synem - studentem II roku medycyny za opiekę nad osobą starszą.**

**WIADOMOŚĆ: Tesman Alicja  
ul. Drzewieckiego 2a/14  
Gdańsk - Zaspa**

## Rekolekcje

W dniach 25,26,27 stycznia odbyły się rekolekcje dla maturzystek w znajdującym się w naszej parafii klasztorze Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi.

Rekolekcje prowadził ks. Henryk Hildebrant przy pomocy sióstr, a szczególnie siostry Małgorzaty, która się nami troskliwie opiekowała.

Każdy dzień rozpoczęliśmy wspólną modlitwą i śpiewaliśmy godzinki w kaplicy. W ciągu dnia słuchaliśmy konferencji, które nas zainteresowały, odmawialiśmy różaniec, a także odprawialiśmy drogę krzyżową przygotowaną przez dziewczyny. Punktem centralnym była Eucharystia. Czas spędzony na rekolekcjach przeplatał się modlitwą, śpiewem, radością razem spożywanymi obfitymi posiłkami w refektarzu.

Pierwszego dnia wieczorem odbyło się spotkanie z siostrami, dzięki któremu dowiedzieliśmy się o życiu w zakonach klasztornych i czynnych. Siostry opowiedziały o swoim powołaniu. Podczas pobytu na rekolekcjach mieliśmy okazję gościć państwa Słomińskich z Poradnictwa Rodzinnego. Dzięki temu spotkaniu mogliśmy uzyskać wskazówki i poznać wartości, na których będziemy w przyszłości budowały życie rodzinne.

Ostatniego dnia, w środę, wszystkie przystąpiłyśmy do Sakramentu Pojednania. Większość z nas pierwszy raz tak głęboko przeżyła spotkanie z Jezusem. Tego samego dnia takim ważnym wydarzeniem było spotkanie z ks. biskupem Zygmuntem Pawłowiczem, który podczas rozmowy opowiedział o swoim odnalezieniu prawidłowej drogi ku Bogu, o swojej książce dotyczącej sekt w Polsce, a także nawiązał do swojego spotkania z Papieżem.

Wizyta ks. biskupa została uwieczniona wspólnym zdjęciem całej grupy dziewcząt na tle klasztoru. Rekolekcje zakończyliśmy Mszą św., po której była ostatnia herbatka u sióstr, rozmowy, pożegnania i niestety trze-

ba było powrócić do swoich domów, codziennych zajęć!

Dni spędzone tutaj wypełnione były nie tylko radością, ale także chwilami wyciszenia, rozmyślań w kaplicy, która była dla nas zawsze otwarta. Rekolekcje te pozwoliły bardziej przybliżyć się do Boga, zastanowić nad swoim dotychczasowym postępowaniem. Po powrocie do szkoły jeszcze długo wspominaliśmy pobyt w klasztorze oraz wymienialiśmy swoje wrażenia. Osoby, które z różnych przyczyn nie mogły uczestniczyć w rekolekcjach żałowały, że nie przybyły. Chwile spędzone tutaj były dla nas wielkim przeżyciem i na długo zostaną nam w pamięci, a co miesiąc będziemy starać się spotkać u Sióstr.

Aneta i Małgorzata - maturzystki

### 21 lutego VII niedziela zwykła

"Bezbronny"

"Jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nastaw mu i drugi."

Czy to znaczy: bądź bierny, kiedy cię atakują, czy może: uciekaj co prędzej jak pies z podwiniętym ogonem? Chodzi tu o inny rodzaj walki. Jaka to odwaga - być zaatakowanym i nie uciekać, Podejść do przeciwnika, stanąć przed nim policzek w policzek. Nie bać się ciosów.

Wiemy, że ludzie Dzikiego Zachodu nie bili tego, kto zbliżał się do nich bez broni. Cofali się przed jego odwagą, Zbliżenie bezbronnego do uzbrojonego jest męstwem. Czasem prowokacją. Niekiedy pobudza do przemyślenia na nowo istoty sporu.

### 28 lutego I niedziela Wielkiego Postu

"Trzy pokusy"

Trzy pokusy - głód ciała, pragnienie sławy, pragnienie bogactwa.

Wydałoby się, że pierwsza pokusa jest najłżejsza, następne coraz trudniejsze. Tymczasem nie każdy chce być sławny, nie każdy chce rządzić, mieć magnetowid i volvo, ale każdy zmaga się ze słabością ciała.

ks. Jan Twardowski

## Duszpasterska wizyta

(dokończenie)

Budowa świątyni. Jesteśmy wdzięczny Bożej Opatrzności i Wam, kochani, za wszystko to co zostało dokonane. Za wysiłek ludzkiej pracy i za ofiary składane na to Boże dzieło. A koszty tego są wielkie choć czasem mało widoczne.

Obecnie przygotowujemy do rozbiórki pozostałości byłej kaplicy i część baraku mieszkalnego, aby wiosną przystąpić do prac związanych z budową górnego kościoła. Górna świątynia została przeprojektowana w porównaniu do stanu pierwotnego. Obniżono o kilka metrów najwyższy punkt kościoła, zmniejszono powierzchnię użytkową i zlikwidowano balkony zewnętrzne. W pierwszym etapie należy wyciągnąć wszystkie słupy konstrukcyjne, a następnie położyć konstrukcję dachową.

Kochani! Znam kłopoty Wasze i Waszych rodzin. Tym bardziej cenię pieniężne ofiary, które są zbierane w waszych domach. Dlatego nie chciałbym słyszeć o przykrościach wyrządzanych zbierającym. Oni przychodzą z życzliwością. Inni przynoszą ofiary bezpośrednio do kancelarii. Wiem, że coraz trudniej jest się dzielić. Niewiele jest takich, którzy mając wiele potrafią się dzielić. Ale są i tacy w naszej wspólnoty. Tym większe Bogu dzięki. Cenna jest w Kościele ofiara złożona z potrzeby serca. Dzięki Wam kochani za wielki wkład ludzkiej pracy, który nie jest do zapłacenia w ludzkich wymiarach. Im większy będzie nasz wkład, tym szybsze tempo budowy, bo budujemy tylko na miarę naszych sił.

Tymi wspólnymi refleksjami po kolędzie pragnę się z Wami podzielić jako duszpasterz. Dziękuję Waszym rodzinom za przyjęcie kapłanów. Modlę się za Was do Pana, aby pomógł naszym rodzinom w budowaniu wspólnoty parafialnej. Spraw Boże, abyśmy mieli oczy otwarte i otwarte serca na potrzeby naszych rodzin, sąsiadów i całej wspólnoty parafialnej.

ks. proboszcz

## SZTANDAR

Jednym z pierwszych w Polsce sztandarów parafialnego duszpasterstwa kombatanów jest, powstały w 1985 r., sztandar naszej parafii. Minęło już 8 lat działalności, służby licznym rzeszom byłych żołnierzy AK z frontów, obozów, konspiracji i uczestnikom solidarności podziemia jak i licznym wiernym. Wędrujący sztandar był aktem wyrwania się z marazmu i udręczeń stanu wojennego.

Stał się wyrazem współpracy kościoła p.w. "Opatrzności Bożej" na Zaspie, jego proboszcza ks. Kazimierza Wojciechowskiego i kombatanów AK z Domu Kombatanta. Pomysłodawcy to grupa kombatanów, której przewodziła ś.p. Irena Nowaczek. Projekt wykonał plastyk Aleksandrowicz z Sopotu. Sztandar haftowały siostry Karmelitanki z Gdyni Orłowa.

Poświęcenia sztandaru dokonał biskup gdański ks. dr Tadeusz Gocłowski podczas uroczystej mszy św. 1 września 1985 r. na cmentarzu na Zaspie przy tłumie byłych żołnierzy z różnych frontów walki. Przez 4 trudne lata trzech kombatanów z Domu Kombatanta pełniło funkcję sztandarowych w opaskach i szarfach białe - czerwonych. Trzymali oni wartę przy grobie Chrystusa, w Boże Ciało maszerowali w procesji, brali udział w poświęceniu tablicy ofiar Katynia, uczestniczyli w uroczystościach religijno - patriotycznych w Bazylice Mariackiej i w kościele św. Brygidy.

Towarzyszili zmarłym kombatanom w ponad 20 pogrzebach. To oni - sztandarowi - nie szczędzili swych sił, np. chorąży Władysław Żebrowski niósł sztandar często będąc chory, najstarszy z nich, ś.p. Walerian Sapieszko (Legiony Polskie), w czasie rezurekcji zemstał, a gdy doszedł do sił rzekł: "jestem żołnierzem". Nasz chorąży Władysław Żebrowski był więziony w okolicach Wilna przez NKWD, cierpiał 17 miesięcy, następnie wstąpił do armii Andersa i przeżył cały szlak aż do Monte Cassino.

(dokończenie na str. 4)

# SZTANDAR

(dokończenie)

Sztandarowy Wojciech Berdowski walczył w oddz. partyzanckim AK u mjr "Ponurego" w okolicach Szczuczyna - Nowogródka. Ś.p. Józef Rewerski - żołnierz 8 pułku Artylerii lekkiej we wrześniu 1939, następnie przez 5 lat pracował na przymusowych robotach w Niemczech. Hieronim Czapiewski - żołnierz 2 pułku Szwależerów w 1939 r. przepracował 5 i pół roku na robotach w Prusach Wschodnich. Kazimierz Klimecki - żołnierz 1939 r., przez 5 lat przebywał na przymusowych robotach w Niemczech. Marian Molenda - żołnierz wyzwolenia Wybrzeża w 1945 r.

Awers sztandaru: to trzy krzyże Solidarności nakreślone nad wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej, na bokach symbol więźniów obozów koncentracyjnych i symbol partyzantów, na dole herb Gdańska. Druga strona sztandaru: to orzeł w koronie - herb Stefana Batorego z II połowy XVI w., nad całością złota korona, na dole napis: Bóg, Honor, Ojczyzna.

Dzieło to powstało w ciągu 2 miesięcy, aby zdążyć do daty poświęcenia 1 września 1985 r. Podstawą funduszu na wykonanie sztandaru stała się zbiórka pieniędzy w Domu Kombatanckim, którą przeprowadziły Urszula Jankowska - Kammer - b. łącznik AK, żołnierz i sanitariuszka 27 Dywizji Wołyńskiej AK oraz nieżyjąca już Irena Nowaczek - konspiracja AK Szczuczyna Nowogródzkiego. Nie wszyscy mieszkańcy Domu Kombatanckiego przyczynili się do powstania sztandaru. Konieczną resztę kwoty dostarczyła parafia "Opactwa Bożego". Sztandar przebywał w latach 1985-89 w ukryciu pod opieką księdza proboszcza Wojciechowskiego. Na zapytanie odpowiadał z uśmiechem "raz przykrywam się jedną stroną, a raz drugą". Nieznajomi osobnicy dopypywali się nas - kto i gdzie ukrywa sztandar? Na kilka dni przed poświęceniem, pod nieobecność ks. proboszcza, wezwano do Urzędu do Spraw Wyznań ks. Piotra Pacior-

ka, gdzie jeden z pracowników SB pytał o sztandar. Ks. Piotr odpowiedział, że zastępuje ks. proboszcza, który obecnie przebywa z młodzieżą w Rzymie. Szczęśliwie nie doszło do procesu sądowego lub zniszczenia sztandaru.

W ostatnich latach nasi sztandarowi kombatanckie: Żebrowski, Berdowski, Rewerski jeździli ze sztandarem na uroczystości kombatanckie na Jasną Górę.

Opracowała Urszula Jankowska

## Ankieta (3)

Ocenę działalności charytatywnej parafii przedstawiło 141 osób. U 78 wypadła ona pozytywnie, u pozostałych, tj. 63 osób - negatywnie. Najwięcej krytyki wzbudza... nikt zaangażowanie parafian w pomocy charytatywnej. Tego typu uwagę zgłosiło ok. 20 osób. Ponieważ ankieta rozprowadzona została nie gdzie indziej jak tylko wśród parafian, niewytłumaczalny pozostaje fakt, że Caritasem zajmuje się nadal... tylko jedna osoba. Ten jednoosobowy skład zespołu charytatywnego jest swego rodzaju odpowiedzią na zgłoszone w ankiecie propozycje wyjścia Caritasu do ludzi, do domów - nawiązania bezpośrednich, osobistych kontaktów z mieszkańcami potrzebującymi pomocy. Jedna osoba nie jest w stanie spełnić wszystkich oczekiwań ankietowanych.

Pojawiły się propozycje bardzo konkretne, np. zorganizowania stałej opieki nad ludźmi starymi, organizowanie posiłków dla najuboższych, noclegów dla bezdomnych i inne. Tu nasuwa się refleksja. Kiedy słyszymy o akcjach charytatywnych organizowanych na większą lub większą skalę (ostatnio, np. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy), raduje się nam serca, że w tym świecie "wojującego biznesu" jest jeszcze tak wielu ludzi, którzy potrafią dzielić się z innymi. Mało tego. Potrafią sobie policzyć, ile dzieci uratują zebrane pieniądze, dla ilu głodnych i na

(dokończenie na str. 5)

## Ankieta

(dokończenie)

jak długo starczy jedzenia itd. Najczęściej zapominamy o tym, że nie byłoby zebranych pieniędzy, żywności czy odzieży, gdyby nie zaangażowanie ludzi, którzy przygotowali i przeprowadzili te akcje. Na naszym osiedlu nie brakuje osób potrzebujących pomocy, ale potrzeb tych nie zaspokoi jedna osoba działająca w Caritasie, nie pomoże im krytyka Caritasu, nie pomoże im to sprawozdanie z ankiety, które Państwo czytacie. Pomóc mogą im tylko konkretne działania podjęte przez konkretnych ludzi...

W ankiecie pojawiły się głosy krytyki pod adresem księży i sióstr zakonnych; ich udział w działalności charytatywnej jest - zdaniem parafian - niezauważalny. Wyrażono także obawę, iż pomoc nie trafia do tych, którzy jej rzeczywiście potrzebują.

Ankieta ukazała potrzebę szerszego informowania parafian o działalności Caritasu, o możliwościach udzielenia i przyjmowania pomocy. Zgłoszono propozycję uwzględnienia nowych źródeł informacji o rodzinach potrzebujących szczególnej opieki, np. przez zwrócenie uwagi na biedne dzieci podczas katechizacji, czy też wykorzystanie orientacji osób zbierających pieniądze na budowę kościoła w klatkach. Pojawiła się także propozycja, aby zbierane przez Caritas dary przekazywać dla ubogich z trzeciego świata...

Pytanie 5 dotyczyło roli działalności liturgicznej Kościoła w rozwoju życia duchowego wiernych. Odpowiedzi udzieliły 184 osoby. 31 parafian uznało istniejące w naszym Kościele życie wewnętrzne za wystarczające.

Ankietowani domagają się większej prostoty w głoszonych kazaniach, nie chcą aby czytano je z kartek; domagają się wyjaśnienia czytań mszalnych w formie krótkich kazań podczas mszy św. w dni powszednie, wprowadzenia wyjaśnień i komentarzy do liturgii poszczególnych nabożeństw. Zgło-

szono postulat starannego doboru rekolekcyjnych, prowadzenia nauk dla robotników, lekarzy, nauczycieli itd. Ankietowani domagają się częstszego organizowania pielgrzymek, ale także wykładów, odczytów, spotkań dyskusyjnych na miejscu, w parafii. Brakuje nabożeństw do Miłosierdzia Bożego, niedzielnych niecierpów, nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, cichych mszy świętych. Należy z większym zaangażowaniem odprawiać oktawę Bożego Ciała, wznowić działalność Żywego Różańca, śpiewać więcej pieśni religijnych. Nabożeństwa majowe należy prowadzić oddzielnie dla dorosłych i dzieci pierwszo-komunijnych, a nabożeństwa czerwcowe przez cały miesiąc prowadzić uroczysto. Padła propozycja, aby w czasie komunii św. panowała cisza w kościele - bez śpiewu i gry organowej, domagano się także umożliwienia przyjęcia komunii św. tym, którzy podczas mszy św. spowiadali się i nie zdążyli jej przyjąć.

Ważną formą życia duchowego jest wspólna, rodzinna modlitwa, potrzebę szerszego jej propagowania również wyrazili ankietowani. To, co przeszkadza parafianom w głębszym przeżyciu mszy św. to także ciekawość w kościele strop i cała "mroczność" naszej świątyni, jeszcze bardziej zaś bawiące się bez troski, nie kontrolowane przez rodziców, dzieci.

PZS

W świecie walki życzliwość  
jak słońce  
ogrzewa serce  
uśmiech skuteczniej  
niż leki  
goi rany  
a wyciągnięte dłonie  
znak pokoju  
i braterstwa  
koją choroby  
XX wieku.